PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W KROSNIE FILIA W SANOKU PRZY PZPW W RZESZOWIE

## Oskar Kolberg <br> MONUMENTALNE DZIEEO

"W ŻADNYM KRAJU I ŻADNYM NARODZIE NIE OBDARZY£A TAK NAUKI PRACA JEDNEGO CZŁOWIEKA"。
(IZYDOR KOPERNICKI O OSKARZE KOLBERGU)


OSKAR KOLBERG (HENRYK OSKAR KOLBERG)

ETNOGRAF, FOLKLORYSTA I KOMPOZYTOR. URODZONY 22 LUTEGO 1814 W MIEJSCOWOŚCI PRZYSUCHA W POWIECIE OPOCZYŃSKIM, ZMARE 3 CZERWCA 1890 W KRAKOWIE.

BYt SYNEM JULIUSZA - INŻYNIERA-GEODETY, PRZYBYEEGO W 1798 DO POLSKI Z PRUS ORAZ KAROLINY Z DOMU MERCOEUR, POCHODZACEJ Z RODZINY FRANCUSKIEJ.

W LATACH 1823-30 UCZESZCZAE DO LICEUM WARSZAWSKIEGO. RÓWNOCZEŚNIE POBIERAE NAUKE GRY NA FORTEPIANIE U FRANCISZKA VETTERA (1824-30). PODJAE STUDIA MUZYCZNE, OD 1830 POD KIERUNKIEM JÓZEFA ELSNERA, W LATACH 1832-34 U IGNACEGO FELIKSA DOBRZYŃSKIEGO, W LATACH 1835-36 POD KIERUNKIEM KARLA FRIEDRICHA GIRSCHNERA I KARLAFRIEDRICHARUNGENHAGENA W BERLINIE.

POD KONIEC LAT 30. ZACZAL PRZEJAWIAC ZAINTERESOWANIE FOLKLOREM - OD 1838, PODCZAS WYPRAW W GRONIE PRZYJACIÓt (LITERATÓW, MALARZY, MUZYKÓW, M.IN. JÓZEFA KONOPKI, EMILA JENIKEGO, TEOFILA LENARTOWICZA, IGNACEGO MARCELEGO KOMOROWSKIEGO, CYPRIANA NORWIDA, WOJCIECHA GERSONA), NOTOWAL PIESNI I MELODIE LUDOWE W OKOLICACH WARSZAWY, OK. 1840 MIAL JUZ ICHPONAD 600 .

W LATACH 1842-45 WYDAE W PIĘCIU ZESZYTACH SWÓJ PIERWSZY ZBIÓR - "PIESNI LUDU POLSKIEGO"; ZAWIERAE ON 125 MELODII LUDOWYCH OPRACOWANYCH NAGtOSIFORTEPIAN.

W LATACH 1846-47 OPUBLIKOWALO 90 KOLEJNYCH (OD NR 126), RÓWNIEŻ W UKŁADZIE NA GŁOS IFORTEPIAN. PUBLIKOWAL JE W RAMACH ARTYKUŁÓW: "O PIESNIACH LITEWSKICH" ORAZ "PIESNI CZESKIE I StOWACKIE" ("DZWON LITERACKI", 1846), "PIESNI LUDU WESELNE" ("BIBLIOTEKA WARSZAWSKA", 1847), "PIESNI LUDU OBRZEDOWE. KOGUTEK, GAIK, OKRĘŻNE" ("ALBUM LITERACKI", 1848).

WSPÓtPRACOWAt Z WARSZAWSKIMI CZASOPISMAMI - PISAE ARTYKUtY O TEMATYCE LUDOWEJ, JAK RÓWNIEŻ Z ZAKRESU HISTORII MUZYKI DO "BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ", "TYGODNIKA ILUSTROWANEGO", "KŁOSÓW". OD 1859 DO 1868 BYt WSPÓtREDAKTOREM ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ SAMUELA ORGELBRANDTA, DLA KTÓREJ OPRACOWAE OK. 150 HASEL.

W LATACH 1856-57 ZACZĘY UKAZYWAC SIE ZESZYTY "PIESNI LUDU POLSKIEGO", ZAWIERAJACE PONAD 400 MELODII LUDOWYCH W FORMIE AUTENTYCZNEJ, BEZ OPRACOWANIA HARMONICZNEGO.

W 1865 UKAZAE SIĘ I TOM DZIEtA PT. "LUD. JEGO ZWYCZAJE, SPOSÓB ŻYCIA, MOWA, PODANIA, PRZYSŁOWIA, OBRZEDY, GUSŁA, ZABAWY, PIEŚNI, MUZYKA I TANCE. SERIA I. SANDOMIERSKIE". ODTAD REALIZOWAE TE NOWA KONCEPCJE POPRZEZ CYKLE MONOGRAFII REGIONALNYCH, TWORZACYCH OBRAZ XIX-WIECZNEJ KULTURY LUDOWEJ. W 1867 WYDAE "KUJAWY" JAKO SERIE IIII IV"LUDU...", TRAKTUJAC TYM SAMYM "PIEŚNI LUDU POLSKIEGO"Z 1857 JAKO SERIĘI, A "SANDOMIERSKIE" JAKO SERIĘ II SWOJEGO DZIEŁA.
W 1885 UKAZAt SIE T. I NOWEJ SERII "OBRAZY ETNOGRAFICZNE", KTÓRA PROWADZIt RÓWNOLEGLE DO "LUDU...". W TYM SAMYM ROKU ODBYt OSTATNIĄ PODRÓŻ BADAWCZĄ W SANOCKIE I PRZEMYSKIE.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE ZAINICJOWALO SPRAWE UDOSTĘPNIENIA SPUSCIZNY KOLBERGA, KTÓRA UZNANO ZA NAJWAŻNIEJSZA DLA POLSKIEJ ETNOGRAFII MUZYCZNEJ. PRACE PRZYGOTOWAWCZE ROZPOCZETE ZOSTAEY W 1958. W 1960 UCHWALA RADY PANSTWA ZOSTALO ZAAKCEPTOWANE WYDANIE "DZIEL WSZYSTKICH OSKARA KOLBERGA". PRZYGOTOWANIE WYDANIA POWIERZANO SPECJALISTOM RÓŻNYCH DZIEDZIN ETNOGRAFOM, ETNOMUZYKOLOGOM, MUZYKOLOGOMIFILOLOGOM.

W 1961 ROZPOCZETO WZNAWIANIE WSZYSTKICH TOMÓW "LUDU
W 1974 ROKU USTANOWIONO NAGRODE IM. OSKARA KOLBERGA PRZYZNAWANA TWORCOM LUDOWYM, DZIALACZOM RUCHU

WYDANIA DZIEt KOLBERGA: (DZIEŁA WSZYSTKIE OSKARA KOLBERGA / PIERWODRUK)
LUD. JEGO ZWYCZAJE, SPOSÓB ŻYCIA, MOWA, PODANIA, PRZYSŁOWIA, OBRZEDY, GUStA, ZABAWY, PIEŚNI, MUZYKAITANCE:
T. 1. PIESNI LUDU POLSKIEGO (1961 / 1857)
T. 2. SANDOMIERSKIE (1962 1865)
T. 3. KUJAWY I (1962 / 1867)
T. 4. KUJAWY II (1962/1867)
T. 5. KRAKOWSKIE I (1962 / 1871)
T. 6. KRAKOWSKIE II (1963 / 1873)
T. 7. KRAKOWSKIE III (1963 / 1874)
T. 8. KRAKOWSKIE IV (1962 / 1875)
T. 9. WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIEI (CENTRALNE) (1963/1875)
T. 10. WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSSKIE II (POŁUDNIOWO-ZACHODNIE) (1963 /
1876)
T. 11. WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE III (PÓŁNOCNE) (1963 / 1877)
T. 12. WIELKIE KSIĘSTWO POZNAN゙SKIE IV (CAtE) (1963/1879)
T. 13. WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE V (1963 / 1880)
T. 14. WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSSIE VI (1962 / 1881)
T. 15. WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE VII (1962 / 1882)

WYDANIA DZIEt KOLBERGA:
T. 16. LUBELSKIE I (1962 / 1883)
T. 17. LUBELSKIE II (1962 / 1884)
T. 18. KIELECKIE I (1963 / 1885)
T. 19. KIELECKIE II (1963 / 1886)
T. 20. RADOMSKIEI (1964/1887)
T. 21. RADOMSKIE II (1964/1888)
T. 22. t ECZYCKIE (1964/1889)
T. 23. KALISKIE I SIERADZKIE I (1964 / 1890)
T. 24. MAZOWSZE I (POLNE) (1963 1885)
T. 25. MAZOWSZE II (POLNE) (1963/1886)
T. 26. MAZOWSZE III (LEŚNE) (1963/1887)
T. 27. MAZOWSZE IV (STARE) (1964/1888)
T. 28. MAZOWSZEV (STARE) (1964/1890)
T. 29. POKUCIE I (1962 / 1882)

WYDANIA DZIEt KOLBERGA:
T. 30. POKUCIE II (1963 / 1883)
T. 31. POKUCIEIII (1963 / 1888)
T. 32. POKUCIE IV (1962/1889)
T. 33. CHELMSKIE (1964 / 1890)
T. 34. CHEŁMSKIE II (1964)
T. 35. PRZEMYSKIE (1964)
T. 36. WOtY
T. 37-38. MISCELLANEA (W PRZYGOTOWANIU)
T. 39. POMORZE (1965)
T. 40. MAZURYPRUSKIE (1966)
T. 41. AZOWSZE VI (POLNE, LESNE) (1969)
T. 42. MAZOWSZE VII (STARE, UZUPEŁNIENIA) (1970)
T. 43. ŚLĄSK (1965)

WYDANIA DZIEt KOLBERGA:
T. 44. GÓRY I POGÓRZE I (1968)
T. 45. GÓRY I POGÓRZE 11 (1968)
T. 46. KALISKIE I SIERADZKIE II (1967)
T. 47. PODOLE (1994)
T. 48. TARNOWSKIE-RZESZOWSKIE (1967)
T. 49. SANOCKIE-KROSNIENSKIE I (1974)
T. 50. SANOCKIE-KROŚNIENSSKIE II (1972)
T. 51. SANOCKIE-KROŚNIEŃSKIE HI (1973)
T. 52. BIAtORUŚ-POLESIE (1968)
T. 53. LITWA (1966)


WYDANIA DZIEt KOLBERGA:
T. 54. RUŚ KARPACKAI (1970)
T. 55. RUS KARPACKA II (1971)
T. 56. RUŚ CZERWONAI (1976)
T. $57 / 1$. RUS CZERWONA $11 / 1$ (1978)
T. $57 / 2$. RUŚ CZERWONA II/2 (1979)
T. 58. MATERIAEY DO ETNOGRAFII

StOWIAN
WSCHODNICH (W PRZYGOTOWANIU)
T. 59/1. MATERIAEY DO ETNOGRAFII StOWIAN ZACHODNICH I POtUDNIOWYCH. ŁUŻYCE (1985)
T. $59 / 2$ MATERIAEY DO ETNOGRAFII SLOWIAN ZACHODNICH I POLUDNIOWYCH. CZECHY, StOWACJA (2001) $\square$ T. 59/3. MATERIAEY DO ETNOGRAFII StOWIAN ZACHODNICH IPOŁUDNIOWYCH. StOWIAŃSZCZYZNA POŁUDNIOWA (2001)

## WYDANIA DZIEt KOLBERGA:

T. 60. PRZYStOWIA (1967)
T. 61. PISMA MUZYCZNEI (1975)
T. 62. PISMA MUZYCZNE II (1981)
T. 63. STUDIA, ROZPRAWY I ARTYKUEY ETNOGRAFICZNE (1971)
T. $67 / 1$. PIEŚNI I MELODIE LUDOWE W OPRACOWANIU FORTEPIANOWYM I (1986)
T. 67/2. PIEŚNII MELODIE LUDOWE W OPRACOWANIU FORTEPIANOWYM

II (1989)
T. 70. PIEŚNI LUDU POLSKIEGO. SUPLEMENTDO T. 1 (2003)
T. 71. SANDOMIERSKIE. SUPLEMENT DO T. 2 (2001)
T. 72. KUJAWY. SUPLEMENT DO T. 3-4 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 73. KRAKOWSKIE. SUPLEMENT DO T, 5-8 (2005)
T. 74. WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE. SUPLEMENT DO T. 9-15 (W PRZYGOTOWANIU)

## WYDANIA DZIEt KOLBERGA:

T. 75. LUBELSKIE. SUPLEMENT DO T. 16-17 (1998)
T. 76. KIELECKIE. SUPLEMENT DO T. 18-19 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 77. RADOMSKIE. SUPLEMENT DO T. 20-21 (2005)
T. 78. $£$ ECZYCKIE. SUPLEMENT DO T. 22 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 79. KALISKIE. SUPLEMENT DO T. 23(W PRZYGOTOWANIU)
T. 80. MAZOWSZE. SUPLEMENT DO T. 24-28 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 81. POKUCIE. SUPLEMENT DOT. 29-32 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 82. CHELMSKIE. SUPLEMENT DO T. 33-34 (2004)
T. 83. PRZEMYSKIE. SUPLEMENT DO T. 35 (W PRZYGOTOWANIU)
T. 84. WOLYŃ. SUPLEMENT DO T. 36 (2002)




## SANOCKIE-KROSNIENSKIE

## Sw. Andrzeja

Bóbrka, Procisne
[Na] sw. Andrej [30.XI] dziewezyny małe robią sobie z kłaków lalki i ze szmatek i zapalają, i z popiołu wróża o małżeństwie.

Bóbrka
Na Audreja pieką kołacze (huski) i kładą rzędem na ławkę. Zawołają psa - i którą [tzn.: której panny] huske pies porwie, ta się wyda.

Sieją konopie popod płot [po pid plit] - dziewki [mówią]:

## Jendriju, Jendriju,

konopi siju.
Daj mi, Boże, znaty,
z kẙm ich budu braty.
Z przędziwa lub lnu robią dwie lalki (pańký) i postawią [te] dwie lalki koło ściany, i zapalą. Gdy się lalki na siebie padną, to dobrze, gdy w przeciwną odwrócą się strone, to nic nie będzie.

Rachuja kolki od jednego końca płotu do drugiego (choćby ich było sto) w ten sposób, że pierwszy [nazywaja]: to molod ec, drugi: to wdow'ec - i tak na przemian, aż do końca. Jak dziewce wypadnie ostatni „to wdow'ec", to się zasmuci.

## RUS KARPACKA

## Katarinin deń <br> 24 listopada

Sw．Katry．Parubki postiat，cztoby imiet dobrych żen．（Znam）．

## Sw．Andrzej <br> 13 grudnia

S．Witwicki ${ }^{4}$ mówi，że w dzień ten zachowywany bywa wiernie brzadek（czelidyński obriedok na światoho Andreja）przez wloś－
 cianki zarówno greckokatolickiego
znania，$w$ dniu $\langle 1\rangle 13$ grudnia．$\rangle$ Hucułki łączaz z tym obchodem znania，w dniu $\langle 1\rangle 13 \mathrm{gr}$
szezegolniejsze przesqdy＜．
Oto już w wigilię św．Andrzeja matka dziewcząt，które pragną owiedziét się，czy rychło za mąz pójdą，albo bliska ịch krewna， wykle ciotka（tetka）wybiera trzy nowe，swieżo kupione garnki stawia takowe na lawie w chacie． $\mathbb{V}$ jednym $\mathbf{z}$ nich miesci się rań－ trat tuch czyli pereme sowa，jakiej zwykle używaja do wplatania w kosy（warkocze）． Dziewczyna lub molodyca zawitka wy hodai zwanej klity；tam jej zawiazuja oczy chustka，a gdy ja puszczaz napowrót do chaty 〈izby〉，uwvazaja，ktorego z owy trian najpierw dotknic ona rêka，bo taki jq los czeka．Jeżeli dotknie garnka z peremitka，to wyjdzie za mąż zaraz nastẹpnych zapust；jeżeli

[^0]garnek z cebulą wpadnie jej najpierw pod ręke，to stanie się wkrótce mołodycą， $\mathfrak{\mathrm { j }}$ ．zawitką bez męża slubnego，jezeli zas garnek z włóczką pochwyci，w takim razie pozostanie i nadal przez rok caly dziewką． Dopelniwszy tego obzęau，wesoła lub zasmucona stosownie do otrzy－ manej wróżby，wybiega wtedy z chaty na najbliższy pagórek i woła co sily：Hul wypèr，czy sia widdam na wesnu，czy tepèr！－co znaczy mniej więcej：zwabiaj wieprzu gosci i zgadnij，czy się wydam tych zapust czy później．
Nazajutrz，w sam dzień św．Andrzeja，treba kile rachowaty，aby kniazia sy zhadaty，〈tj．trzeba koły liczyć，aby sobie narzeczonego zwabiç．Otóż o północy，gdy Mała Niedźwiedzica w zenicie świeci， dzieweczka－podlotek，albo mołodyca，ale zawsze w stroju rajskim matki Ewy，wyprowadzona do opłotu koło swej chaty，od wskaza－ nego kołu liczy kołów dziewięć，a na dziewiąty wspina się jak kot； jeżeli kół ów gładki，to dostanie męża gołego，tj．ubogiego，jeżeli zas chropawy z niezdartą korą，to ją czeka kniaź kosmaty，tj．bogaty．

Już K．W．Wójcicki ${ }^{1}$ powiada：Jako w całej Polsce tak i w osadach Hucułôw w przeddzień św．Andrzeja szukają dziewczęta wróżbą mężow．W nocy wychodzą rachować koły u płota；porachowawszy omackiem 9，dziesiąty zawiązują włoczką czerwoną．Nazajutrz równo ze switem 〈Huculka〉 ogląda kól naznaczony i z tego wróży， czy będzie mieć męża prostego czy krzywego，tiustego czy chudego． Swieczki do belki w pułapie przylepiają，a pod tę stawiają miskę z wodą．Spadające krople łoju w naczynie albo im mówią，żè：pójdź， pójdź？，lub że：siedź，siedź！－a tak musi jeszcze czelsać na męża． Wiele jeszcze innych sposobów wymienia Wójcicki．I tak：o pól－ nocy wybiega dziewka z miską kaszy gorącej，siada we wrotach woła：Sudżeny－ne rozhudżeny！Chody isty kaszu！
Często głos przyszlego małżonka usłyszy，który podziemnym odzywa się tonem zaproszony na kaszę：Prijdu！I zaraz swoje przy－ mioty opisuje，że jest krasny，krzywy，albo też brzydki jak ditko （diabel）．
Pod trzema garnkami chowaja oddzielnie czepiec，paciorki i wia－ nek．Jedna z mężatek，nie należąca do wróżby，zajmuje się tym
przygotowaniem．Po jednej dziewce wpuszczają do chaty，ta zbli ża się do stołu i garnek podnosi．Co pod nim znajdzie，to przepowiada jej los przyszly：czepiec，że pójdzie w zapusty za mąż；wianek， że rok jeszcze czekać musi；paciorki，że zostanie starą panną，a sie－ dząc za piecem modlić się tylko będzie．
Pieką ciasto zwane balabuchy i układają rzędem，po czym wpusz－ czają kota．Której pieczywo porwie najprzód，ta najprzód się oczepi．
W nocy idą do obory i omackiem trafiają：jeżeli krowę，to zostanie starą panną，jeżeli zaś wolu，to pójdzie za mąż．
Nago o pólnocy，trzymając w jednej ręce koszulę，w drugiej na－ sienie kukurydzy lub konopi，biegnie do drewutni（drwalni），za－ siewa ziaıno，koszulę zawlóczy（rzucając ziarna）jakoby broną i mówi： Ja sieju！Sieju！A ne znaju z kim budu zbiraty．

Wtedy usłyszy nieraz głos narzeczonego：Ze mnoju！I ujrzy jego postać nawet．
Dwie dziewki jedną parą żóltych butów（które zwyczajnie noszą）， od ściany przemierzają świetlicę（izbę）aż do progu．Której z nich w tym wymiarze pierwej but za próg wypadnie，ta prędzej za mąż pójdzie．

## CHELMSKIE

## B1. Willija sw. Arallrqeja <br> (30 Listopada i Wróżby).

1. Na Podlasiu w wiliją św. Andrzeja (mówi Golẹiowski. Lud pols. str. 320) wieśniaczki cheąc dowiedzieć się, który z młodzieخ̇y będzie ich męzem, a zatém przyśni się niemylnie, mówią 9 pacierzy stojac, 9 klęczac, 9 siedzac, zasiewaja siemie Iniane w skorupie napelnionéj ziemią, a w Krakowskién i na Rusi po drewotni (drwalni) go rozrzucają mówiąc:

Swiaty Andreju!
ja na tebe lon sieju;
daj mene znaty,
$z$ kim budu zberaty.
Rozbierając się, krajkę, którą stan przepasany, kładą pod ucho prawe. Po tych przygotowaniach pewną jest dziewczyna, że we śnie ujrzy postać męza przyszłego. W dowod przytaczaja następną powieść: W jednéj wsi podlaskiej mała rzeczka plynie, za nią stary grabarz mieszkal; dziewczyna zrobiwszy podobne doświadczenie w wiliją św. Andrzeja usnẹla. Sni się jéj, że grabarz siadłszy na grobie, przebiegł po wierzchu wody i zapukał do jéj mieszkania. Sen się sprawdzil, wkrótce bowiem poszła za niego.

W niektórych miejscach po zasianiu lnu biegną do płota, i zacząwszy od kołka, który im pierwszy w rękę wpadnie, postępują aż do koúca lub załomku, mówiąc za pierwszym: to wdowec, za drugim: to mołodec; który z tych wyrazów na ostatni kołek przypadnie, ten się jéj dostanie. Rozpustna młodzież, wiedząc, że ten obrządek po nocy się odbywa, dziegciem, albo czém nietrefnem kołków część jaka nasmaruje, ażeby rẹce zwalały dziewczęta; wszakże nie obejdzie się w takim razie bez pomsty $z$ ich strony ${ }^{1}$ ).
2. W okolicy Chełma dziewczęta biorą wieczorem po garÉci nasienia lnu w rękę, idạ w kąt chaty i siejąc go tam mowią (podobnie jak wyzéj):
${ }^{1}$ ) Niektóre z tych wrơżb robią pod Chelmem także w wilije nowego roku, która to wilija ma ztąd nazwẹ: ohoty, (h-ochoty, och(w)otyny)。

## Andriju! - lon siju,

daj Boże znaty - z kym budu braty.
Albo: wylewają z wosku mała miseczkę (czaszoczku) i maleúką świeczkę. Puszczają obie te rzeczy na wodę w wiadrze lub misce, myśląc sobie imię ulubionego chłopca. Jeżeli płynąc zetkną się obie te woskowe odlewki, usoby pomyślane zejdạ siẹ i połạczą z sobą. Jeżeli zaś zejść się one nie maja, świéczka przyplynąwszy do czaszeczki zacznie pryskać jakby pluła, wtedy nie można się spodziewać upragnionego związku.

Albo: mierzy każła swym trzewikiem przestrzeń izby w chacie od ściany do ściany; jeżeli przy końcu wypadnie czubek trzewika, to pójdzie za mạż; jeżeli piẹta, to nie,

Albo: pozwija każda swoje wstążki w pęczki, i włożywszy je w nieckę, włazi na komin i potrzạsa niemi ku czeluściom takim ruchem niecki, jaki się robi pałając krupy; której pęczek wstązki naprzód w czeluście wleci, ta dziewczyna- najpierwej pójdzie za mạż.

Albo: ruzkładaja każda od siebie po piérogu na środkn chaty, i wołają do nich psa; któréj pieróg najpiérw pies porwie, ta pierwsza pójdzie za mąż.

Albo: wyszedłszy na podwórze, chwytaja pierwszy lepszy kołek w płocie, mówiąc przy nim: wdowée, przy nastẹpnym: mołodéc, i tak naprzemian aź do końca płotu; który bẹdzie na ostatkı, ten ma stanowic przepowiednię, czy dziewka dostanie wdowca czy młodzieńca.

## 3. S. Andrej ${ }^{1}$ ).

1. Ispas pod Kolomyją. - W czasie trwania weczirnyć przypada sw. Andreja, patrona dziewcząt. W wigiliję więc S. Andreja nie śmie żaden legiń pokazać się na weczirnycich, dziewczęta bowiem tego wieczora badają ważną dla nich sprawę
${ }^{1}$ ) „Dla czego swiẹta ruskie, polskie i żydowskie nie w jednym przypadają czasie? ${ }^{4}$ - Zapytany o to chłopek (unikając dokładnej odpowiedzi, której zapewne daé nie mógł), rzekł żartobliwie: Naprzód święta przypadały jednocześnie, a przyczyna opóżnienia jednych od drugich leżała wo ouwiu. I tak: Żyd obul się w pantofle, więc prędzej niz inmi dwaj pobiegł na modlitwe do szkoły; Mazur wdziewal buty, więc poszedł póżniéj; Rusin zaś byl ostatni, gdyż długow postoły obuwaje sie, taj na swieta zapiznaje sie (Matijowce nad Prutem).
i dojrzewac niejedna, milośc nierozerwalnemi wezly w cerkwi uświeccona, alė̇ obok niej
nemi swemi nastẹnstwami.

## Komasznia ${ }^{1}$ ). - S. Andrej.

Komasznia jest to uczta składkowa we wilije ś. Andrze moprawiana gospodarzowi chaty przez parobków i dziéwki, ja wyprawiana gie tu podczas catego Adwentu na weczernice, na ktôrych przędą i rozmowa się zabawiaja.
2. Czortowiec pod Obertynem.- Przepowiednie i wrozzby go dnia (Diwocze worożyni na Andreja), najczéściéj w ten się tu`objawiaja sposoobb. Schodząc się razem wieczorem na prządki w wilije św. Andrzeja, kazda z dziewcząt a): blerze trochę siemienia konopnego do ust, i gdy juz prząsc zaczaa, rzuca to siemie na ziemię, biorac je $z$ ust rękoma, co znaczy: je sieje. Poczem zapaskami niby siemiẹ to po izbie whocza Wreszcie wszystkie kładą się na ziemię i zbierają te ziarnka, ile która $z$ nich ziarṇek zbierze, tylu będzie miała konkurentow czyli swatających (swatecziw). Która nie podejmie zadnego, ta niech się konkurenta nie spodziewa.
b) Na jednạ miskę kładạ paciorki ze szyji, na drugą czepiec, i przykrywają obie. Która z przywołanych dziewek wyciagnie czépiec, ta pojizie tego roku za mąz, wto zas par zostanie panna.

Dziéwka młoda idzie i liczy od wrót swego obejścia 9 kołów w płocie, mówiąc: na wybier Hospod! a to w ten sposobb: odèn ne odèn, dwa ne dwa, trine tri t. dziewięciu. Jaki wypadnie dziewiaty kof (np. ©zy adakim bedzie sty czy téż nadpsuty, sêkaty t. j. slepy, krzywy), taiewka zaś jej przyszly mąz. Zowie sie to: kole takiej, koby buv, już podstarzała, zwykia mowic:
aby chliba rozdobuv! d) Każda dziéwka piecze po 9 bałabuchów (bałabuszki, malenkie buteczki) Za czyj bałabuch pies najpierwéj chwyci, ta najpierw pój dzie za maž.

Ks. Sofron Witwicki Pamiętnik Towarz, tatrzangk. Krakow 1877, częgé I , str. 77.
ad ścieszami, rachuja koly w płotach, owce w ciemnéj stajni a macaja, gowaja wode i atå wróża. A mianowicie: a) jeżeli na upięty nad droga szur zapeta sie mezzczyzna, b) jeżeli przy macanin owiec iv stajn ciemnej trafi się dziewiąty baran, i c) jezeli 2 olowiu lub wosk wyleje sie figurka mężczyzny, to dziewczyna, dla któréj ta wróżwa przedsiewzietta została wyjdzie w tym roku za mąż, w przeciwnym zaś razie pozostanie dziewka. Przy rachowaniu d) kołow w plotach, dowiaduja się: czy i jaki bedzie mąz, a mianowicie czy ładny, brzydki, stary, młody, prosty, krzywy, lysy, darbaty i t. p. stósownie do tego, jaki jest czternasty ko w procie. Przy e): gotowaniu pierożków, kazada z aziewcząt na znacza dla siebie jeden z pierożkow, ktore wszysthe why jednakowej ugniecione mạki, jednej wielkosci i jednakow jednazzone mastem. Następnie kładą wszystkie te pierozki trazku na stole i wychodza z chaty wpuscioszy os jest dobrze nakarmionego; czyje pierozki kot aje dobrze nakarminego w tym roku za mạż

Oprocz tego f): zasiéwaja na drewntni konopie i whó
Oprócz tego fer :
cza je gatkami męzkien

> Swytyj bat'ku Andrijut kotopni na ki siju, taj szanamy woloczun, bo na nych spaty choczu. Abys ze my skazav on sni

$$
\begin{aligned}
& \text { cy si wdadut, } \\
& \text { jaki oudut, }
\end{aligned}
$$budu braty na wesni

Zóm już powyższych widać o co dziew czętom chodzi
Ze słów już powyta we śnie od św. patrona Andreja cz a mianowicie, ze chear sy wydą za mąz i za kogo, a nadki, owe wiedziec, czy do proyszły konopie. I daa teg kida sobie na im się udadzą na konopie zasiane na drewutur,
któremi wloczy na ofiarę niejako sw. Anan wiekszej czệ́c noc pod glowy - dodam wreszcie - sa Weczirnyci - Modziė̇y schadzka, gdzie sie

## POKUCIE

e) Z kłaków czyli pakuł uwijają dwie lalki, przypierają j do ściany pieca lub ogniska i zapalaja obie jednocześre je wyo popioly ich padna na siebie, to pobiora, się osoby, ktore je siebrażają; lecz nic z zamęźcia nie będzie, gdy się popioły od sie bie odwroca.
f) Wróżby tyczą się i dobytku. Kto się chce dowiedziec czy krowa jego jest cielną, niechaj udoji zniej cokolwiek mleka, czy krowa jego jest ec i palec ten włoży do szklanki wody. W woumacza w niem pale się natychmiast $z$ owego mléka cielattko, w radzie téj uformuje się natychmas nia nie jest, to się mleko w wozie gdy krow

Horodnica pod Horodenka.- W dniu tym są Dziwocze rożyni na Andréja; zbierają się więc dziéwki wieczorem oras do jednéj umówionéj chaty (czasem a): z pszennéj mąki bałabuchy (bałabuch ( w wodzie, która same ze studni lub krynicy (kirnyci) przyiosły. Zamiesiwszy mąke, robi każda bałabuch wielkości dużego orzecha laskowego (jak horich liskowyj), i namaści swój balabuch tłuszczem. Następnie składają je wszystkie rzędem na ławkę i puszczają kota, Ta, któréj bałabuch kot pochwyci naj. pierw (co czyni częściéj chwytając ze środka niź z brzega), poj dzie jeszcze tych zapust (tych misnyci) za mąż.

Po próbie z bałabuchami, idạ b): rachowac korki w plocie, gdzie płot nie przykryty a kolki sterczą (strymiè). I tak ra chują: ni odyn, ni dwa, ni try, ni sztyry it. d. ȧ̇ do chują: niewęciu (dewit), a dziewiąty kołek przewięzują nitką z wlóczoki, którą obetrą wprzódy o podołek.

Po rachowaniu kolow idą c): na ulicę, szukac różnych na drodze lézacych, zgubionych przez kogoś przedmiotów. Która znajdzie trzaskę (trisku) ta, mówią, pójdzie za majstra cieślę, która skórkę z buta (szkirku z czòbota), ta pójdzie za szewca; która nitkę, ta pójdzie za tkacza; która nıc uie znajdzie, ta za mąż nie pójdzie.

Wtedy wracaja do domu. Każda d): bierze siemię (simnie)
w kułak (dłoń ściśniętą) i mówi tak:
Andriju - kolopni (konopie) siju,
Andriju - kolopni (konopie) siju,
hobortkoŭ woloczu - bo widaty si choczu.

Po woloczyniu bierze $c$ ): jedna z nich but (czobit) zdjęty $z$ nogi w rękę, i przerzuca go przez chatę. W którą stro$n e ̨$ obrócony leżyć będzie but za chatą, w tę dziewka wyda się za mąż.

Po kiedaniu czobota następuje inna próba. Biorá f): Łyżki z chaty i wychodzą na podwórze; jedna po drugiej swoją tyżka kołataje. Na czyje kołatanie odpowie szczekanie psa, ta pójdzie za mąż; a uważają także z której strony pies ten zaszczeka (pes zahavkaje), bo w tej stronie jest jej kawaler.

Po kałataniu łyzok wchodzą do izby. Teraz biorą g): czepiec (czypiec) i paciorki, i stawiaja dwie miski na stole. Každa po koleji wychodzi za drzwi (zmuryt?) i wezwana wraca, by podnieść jedną z misek, pod którą lézą rzeczone stroje. Jeżeli odkrywszy ją trafi na czepiec, to każy (mówią), szczo si widast tych misnyc, a jak na paciorki, to bude giwoczyty (dziewiczéc).

Potem wychodzą wszystkie na ulice przy spóznionej już porze wieczornej; tu $h$ ): skręca postronki (suczut taki motuzi) dosyć drugie, i te przywiązuja od płota do prota (na poprzek ulicy), albo na moście od poręczy do poręczy. Po dokonaniu tego figla, postana gdzie opodal od tego miejsca na boku, czekając dopóki kto nie nadejdzie, a zaczepiwszy o szuur, nie potknie się lub nie upadnie klnąc i wyrzekając, co figlarkom niewymowną sprawia uciechę i do serdecznego pobudza śmiechu. Porzem rozchodza sie du domu.



[^0]:    ${ }^{1}$［Z rkp．B．Zolozieckiego ${ }^{2}$ Obrazki．．．cz．III，sygn． $23 / 1266$ k． 16.$]$ ；［A．S．Petruyeryy op．cit．s． 68 oraz zapis terenowy 0．K．］
    － IZorcraje，przasqdy i zabobony Huculowv．„Pamietnik Towarzystwa Tatrzań هkiego＂ 1877 T． 2 s． $76-77$.

